MINISTERSTWO INFORMACJI
I DOKUMENTACJI.

p Ciołkosz

KOMUNIKAT RADIOWY Z DNIA 18 KWIETNIA 1942r.

/ poranny. /

I.

Dotyczące Polski.

COLUMBIA,NEW YORK, po angielsku, 17.IV.godz.0.55.
Jak donoszą z Kairu, znajduje się tam obecnie załoga bombowca rosyjskiego,który przywiózł z Teheranu gen.Andersa.Gen.Anders udaje się do Londynu,żeby się zobaczyć z gen.Sikorskim. Rosyjscy lotnicy/ 7-miu ludzi/ wyrażają się bardzo pochlebnie o samolotach amerykańskich,które widzieli na Kaukazie.

RADIO METROPOL, po ukraińsku, 16.IV.godz.18.oo.
Biskup kowelski i łucki Polikarp obchodzi uroczyście rocznicę 10-cio lecia sakry biskupiej.Jubilatowi złożyli życzenia liczni duchowni i wierni.

HILVERSUM po holendersku,16.IV.godz.12.45.
W okolicy Radomia w Gen.Gub. odkryto roślinę,z której możnaby wyrabiać rozmaite materiały. Posiada ona półtora metra wysokości. Dotychczas rosła dziko,obecnie będzie kultywowana.Będą z niej wyrabiać sznury i tkaninę,z której można będzie fabrykować worki.

BUDAPESZT po węgiersku,16.IV.godz.10.oo.
W Mińsku zaczęła wychodzić nowa gazeta w języku niemieckim"Minsker Zeitung".Programem tej gazety jest wzmocnienie misji kierowniczej Niemiec.na terenach wschodnich.

II.

Z najważniejszych spraw światowych.

MOSKWA po rosyjsku: 16.IV.godz.12.oo.
/Artykuł majora Kraினina o lotnictwie niemieckim./
Zgodnie z cyframi angielskiego Ministerstwa lotnictwa,Niemcy stracili od początku wojny do 1942r, -8574 maszyn. Według informacji sowieckich do dnia 15 stycznia straty niemieckie na froncie rosyjskim wynosiły 14 tysięcy aparatów. Jeśli przyjąć, że załoga samolotu składa się z 3-ch ludzi, Niemcy stracili 70.tysięcy ludzi,z tego około 42 tysięcy na naszym froncie.

ANKARA po turecku, 15.IV.godz.19.15.
Ze źródeł zagranicznych nadchodzą wiadomości o wypadkach tyfusu w wielu miastach rosyjskich.Należy przypuszczać,że odwilż pogorszy stan sanitarny.Ani Niemcy,ani Rosjanie nie będą mieli czasu na grzebanie trupów, z chwilą gdy rozpocznie się ofensywa.Straty z obu stron zapewne znacznie wzrosną.Rosjanie zarządzili środki zaradcze przeciwko tyfusowi, ale jest wątpliwe, czy zdołają zapobiec rozszerzeniu się epidemii na wiosnę.

TOKIO po włosku, 16.IV.godz.9.45.
W Szanghaju otrzymano wiadomości ze Stanów Zj.,że Roosevelt,po naradzie z Żydami w Ameryce,wysłał depeszę do króla angielskiego i dyrektora Banku Angielskiego,żądając ustąpienia Churchilla i utworzenia nowego gabinetu z Edenem na czele.

ANKARA po turecku,16.IV.godz.19.15.
Z N.Yorku donoszą,że New York Herald Tribune jest zdania,iż rokowania londyńskie między Marshallem, Hoppkinsem i Churchillem, mają na celu zaatakowanie Italii i całkowitego usunięcia Włochów od udziału w wojnie.

LUXEMBURG po niemiecku,16.IV.godz.19.45.
Führer powiedział kiedyś,że wojna obecna rozstrzygnie przyszłość świata na przeciąg tysiąca lat.Trzeba zaznaczyć,że jeśli przegramy wojnę,

to nastąpi nie nowy Wersal, lecz piekło. Ale jeśli ją wygramy, a wygramy napewno, za wszelką cenę, wówczas w przeciągu tysiąca lat korzystać będziemy z wolności, dzięki której młodzi i starzy, zdrowe i żywotne narody rozwinąć będą mogły swe siły.

WROCŁAW po angielsku, 16.IV.godz.0.15.

Jak donoszą z Tokio, lotnictwo japońskie będzie zreorganizowane. Utworzone zostaną dywizje lotnicze, na czele których stać będą dowódcy ze stopniem leutnanta- generała. Będą oni odpowiedzialni bezpośrednio przed cesarzem japońskim. Reorganizacja ta nie dotyczy floty powietrznej marynarki.

ZJEDNOCZONA BUŁGARIA /rozgłośnia Osi/, po bułgarsku, 15.IV.g.22.00.

Serbski profesor Sekulicz powiedział wczoraj przez radio z Londynu, że wysłaliśmy wojska nietylko do południowej Jugosławii, lecz i do Serbii. Możemy na to odpowiedzieć tylko tyle, że zajmiemy całą Serbię, ponieważ państwo bułgarskie nie może się zgodzić na istnienie kraju, zagrażającego jego bezpieczeństwu. Dr. Sekulicz nazywa nas braćmi- Bułgarami. Nie chcemy być braćmi półludzkiej rasy, której historia jest nieprzerwanym łańcuchem zbrodni i barbarzyństwa. Jeśli ów agent serbski jeszcze raz wystąpi przed mikrofonem Intelligence Service, załatwimy porachunki z nim i ze szczepem, z którego pochodzi.

BORDEAUX po hiszpańsku, 16.IV.godz.18.00.

Wobec powołania pod broń nowych rekrutów i coraz większej ilości robotników cudzoziemskich w Niemczech, władze niemieckie zmuszone są obniżyć racje żywnościowe. Dzieci do lat 6 otrzymywać będą 150 gr. mąki tygodniowo, zamiast 250, lecz zato 1.200 gr. chleba zamiast 1.100. Dzieci w wieku lat 14 do 18 mają prawo na 50 gr. mięsa tygodniowo i mniejszą niż dotychczas ilość tłuszczów. Ogólnie biorąc, racje żywnościowe zmniejszone zostały o 250 gr. chleba, 73 gr. tłuszczu i 100 gr. mięsa. Gospodynie muszą się przystosować do nowych warunków.

III.

O g ó l n e .

OSLO po niemiecku, 16.IV.godz.18.00.

Z Berlina donoszą, że komisarz Reichu dla Ukrainy podpisał szereg dekretów, reorganizujących pracę rzemieślników. Dekrety mają na celu doprowadzenie pracy rzemieślniczej do poziomu europejskiego. Rzemieślnicy będą zwolnieni z więzów bolszewickiej kolektywizacji. Wprawność i zręczność osobista znowu odgrywać będą rolę. Rzemieślnicy o dostatecznych kwalifikacjach technicznych, będą mogli otworzyć własne zakłady. Z Niemiec przyjadą, w charakterze instruktorów, majstrzy niemieccy.

CALAIS po angielsku, 16.IV.godz.16.15.

BBC i prasa angielska opowiadają wam o pracy przymusowej w Niemczech. Gazety angielskie twierdzą, że robotnicy cudzoziemscy, znajdujący się w Niemczech są bardzo nieszczęśliwi, że ich szpieguje Gestapo itd. Pozwólcie wobec tego, że wam opowiem jak ta sprawa wygląda. Nie wiem wprawdzie, ile zarabiają robotnicy cudzoziemscy i jakie są warunki w obozach. Ale codziennie widzę na własne oczy tysiące tych robotników. Około 5 popołudniu w berlińskiej kolei podziemnej słyszy się więcej ludzi mówiących po francusku lub czesku, niż po niemiecku. W kantynie jadam śniadanie przy jednym stole z robotnikami cudzoziemskimi. Widuję ich w soboty, kiedy kupują papierosy, wina, podarunki dla swych rodzin itp. Wyglądają wszyscy bardzo szczęśliwi. Widuje się żołnierzy niemieckich na urlopach z ładnymi dzieczętami z Flandrii i z Brukseli. Któregoś dnia sam flirtowałem z ładną Dunką, która spotkałem w pociągu; jechała, jak i ja, do fabryki za miasto. Nie ulega wątpliwości, że [illegible] i pół miliona robotników cudzoziemskich, pracujących w Niemczech, jest niewątpliwie [illegible], którzy woleliby pracować w swych krajach. Ale nie należy zapominać, że przyjechali do nas dlatego, że w ich krajach niema dla nich pracy, lub też dlatego, że w III. Rzeszy lepiej im płacą. Wyraz twarzy tych ludzi nie świadczy w żadnym razie o tym, że ich zmuszają do pracy.